

Kraków, dnia 3-go lutego 1990 r.

D o

Pana Ministra Sprawiedliwości R P

Aleksandra Bentkowskiego

W A R S Z A W A

Aleje Ujazdowskie 11

P O D A N I E

Spółecznej Rady Legislacyjnej - Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych KSZZ "Solidarność" - reprezentowanej przez Sekretarza i Vice-Przewodniczącą Spółecznej Rady Legislacyjnej Senatora Dna Andrzeja Rozmorynowicza oraz Sędzię Trybunału Stenu Kazimierza Borczyka

w sprawie wniosku o rewizji nadzwyczajnej do Sądu Najwyższego od postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Krakowie z dnia 15-go września 1977 r. Sygn. akt I C 100/77

Wymienione wyżej orzeczenie Sądu Wojewódzkiego w Krakowie narusza w sposób rażący nie tylko prawo, lecz także interes Rzeczypospolitej Polskiej, co uzasadnia wniesienie rewizji nadzwyczajnej po myśli przepisów art. 417 § 1 kpc w zw. z art. 421 § 2 kpc - z racji następujących :

1. Postanowieniem z dnia 15.IX.1977 r. Sąd Wojewódzki w Krakowie stwierdził, że oddziałem Krakowski PZPR w Krakowie nabył przez zasiedzenie własność nieruchomości obj. lwa ²⁸³ Kraków-Śródmieście wraz ze znajdującym się na tej parceli budynkiem stanowiącym własność wieczystoksięgową Akcyjnej Spółki Terenów Budowlanej "Gródek" w Krakowie.

Cake postępowanie sprowadziło się w zasadzie

do ogólnikowego przeszkuczenia ówczesnego Kierownika Wydziału Ogólnego KK PZPR Zdzisław Kwaterek, który podał, że budynek wzniesiony przez wojewódzką instancję PZPR / " przy ul. Tomaszka " / był używany jeszcze przez PPR przed jej połączeniem się z PPS w 1948 r.

" Od tego czasu budynek ten jest w samoistnym posiadaniu /PZPR/ aż po dzień dzisiejszy " / t.j. 15.IX.1977 r. /.

Następnie przedstawiciel " strony " podał, iż " może dodać, że nie będąc właścicielem do dziś / 15.IX.1977 r. / nie przyczynił się też nie ubezpieczając go / t.j. budynku /, o administrację sprawując we własnym zakresie ".

W posiadaniu tego pięknego, zlokalizowanego w ścisłym centrum Krakowa, w obrębie plent kilkupiętowego budynku ówczesna PPR wezwała w 1948 r., wyrzucając w ciągu jednej nocy ówczesny Zarząd Wojewódzki PPS "Spółkom", z przekonaniem, jak szesnasty Kwatek, " że był to właściciel przedmiotowej nieruchomości ".

To przekonanie o własności gruntu i budynku trwało w KWPZPR nieprzerwanie do 1974 - 1975 r., gdyż dopiero gdy zamierzano wznieść drugi budynek na parceli " ..powstały wątpliwości kto jest właścicielem przedmiotowej nieruchomości ".

Pomimo, że KW i KWPZPR w Krakowie nie miały wątpliwości, że zajęty przez nich budynek nie stanowi ich własności, n i g d y przez cały czas bezprawnego, nie opartego na żadnym tytule prowadzenia, nie uiszczyli oni grosza czynszu, ani temu, kogo cokolwiek bezpodstawnie uważano za właściciela / PPS "Spółkom"/, ani właścicielowi księgowemu Spółce Akcyjnej " Gródka ",.. co było kwestą - obojętne przez złożenie świadczenia do depozytu sądowego ze względu na niemożność ustalenia osoby wierzyciela / art. 467 pkt 3 i 4 k.p.c./

KWPZPR w Krakowie nie zdołał nawet o to, aby od 1948 r. do 1974 - 1975 r. dowiedzieć się czyją własnością jest dom wielomilionowej wówczas wartości, oceniony przez wnioskodawcę na skromne 350.000 zł., - chociaż zgodnie z zasadą jawności wpisów w księdze wieczystej / art. 17 prawa rzeczowego z 1948 r. / - cały stan prawny był znany dla wszystkich i dla każdego kto chciał o tym wiedzieć, - jeśli - rzecz jasna - odróżniał własność swoją od cudzej.

2. Pomimo, że PPR zajął per fas et nefas jeden z najkandydniejszych i najbardziej okazałych budynków na swoją siedzibę, co w pierwszej kolejności pociągnęło za sobą zmianę nazwy ulicy ze " św. Tomaszka " na " Solskiego ", - Sąd uznał, że PZPR "...było posiadaczem samoistnym i to w dobrej wierze z uwagi na przedwid-

czenie o tym, że jest faktycznie właścicielem nieruchomości...".

Trudno powiedzieć jakie pojęcie dobrej wiary są Wojewódzki miał na myśli, skoro senkejonowoż ułycie przemoży, - chyba, że się zaskceptuje znaną skąd inąd zasadę, iż definiowanie powszechnych i intuicyjnie rozumianych pojęć oraz elementarnej przyzwoitości pojmwanej w kategoriach społecznych - zostawi się władzy, którą przez lata, jako rzekomy suweren, reprezentowała PZPR.

Takie metodologiczno podejście dopiero zapewni słuszne rozumienie i samoistności posiadania i dobrej wiary, - choć słuchamy jako strona Kierownik Wydziału KK Z. Kwoter zeznał, że dopiero 2 - 3 lata przed złożeniem wniosku o zosiedzenie spornej nieruchomości zorientowano się, że właścicielem nie jest jednostka reprezentująca sektor państwowy - PPS Spożem, lecz prywatna Spółka " Gródek ", - co dowodzi, że niezbędny jako przesłanka zosiedzenia " a n i m u s " po stronie KKPZPR / może I Sekretarz? - we wniosku nie zostało to określone / - powstał w 1974 19bb w 1975 r.

Przy braku prawnych przesłanek dla stwierdzenia zosiedzenia, - nie sposób uznać za rozstrzygający argument Sądu Wojewódzkiego, iż " datę 15.XII.1948 r. jako początek biegu terminu zosiedzenia przyjęto z uwagi na jej historyczną pewność... "

Nie kwestionując historycznej pewności tej daty, - podnieść wypada, iż jest wątpliwe, czy " Kongres Zjednoczeniowy " PPR i PPS nież wpływ na zmianę i bieg ustawowych przesłanek i terminów zosiedzenia.

Ustalenie dat w przedmiotowej sprawie ma znaczenie trudne do przecenienia, s to dlatego, że jeśli PZPR od 1948 r. do 1974 r. lub 1975 r. miała czysto subiektywne uzasadnienie przekonanie, że właścicielem jest PPS Spożem i przez 26 - 27 lat nikt nie zbadał nawet elementarnie prostego stanu prawnego nieruchomości, to / czysto hipotetyczny / termin do zosiedzenia rozpoczął swój bieg od zorientowania się przez PZPR, że nie muszą już respektować domniemych praw właścicielskich PPS Spożem, skoro okazało się że jednostka ta nie była właścicielem nieruchomości w momencie wyrzucenia jej z budynku.

Dopiero przejaw woli Partii / ściśle KKPZPR / co do zamiaru nabycia własności - mógłby spowodować / gdyby to było możliwe - o czym niżej /, rozpoczęcie biegu terminu zosiedzenia.

Rzecz jasna, iż objęcie nieruchomości przez PZPR w posiadanie bez żadnej, choćby nieformalnej umowy, - choć było i jest rzeczą powszechnie znaną, że w Polsce istnieje w odniesieniu do nieruchomości wymóg formy notarialnej od 1934 r., - stano-

wisko nie przejęw dobrej wiary / w stosunku do kogo ? /, lecz oczywisty delikt, któremu nie sposób było się oprzeć przez kilkadziesiąt lat przy powszechnie znanej strukturze władzy.

Tolerowanie przez organy administracyjne stanu rzeczy, oczywiście sprzecznego z prawem i poczuciem słusności, pochodzi stąd właśnie, że to PZPR ustawiła wzorec wszelkich dopuszczalnych zachowań społecznych, rezerwując dla siebie szczególne prawo do ich oceny.

Nie może więc dziwić, że przez kilkadziesiąt lat Sądon organ finansowy nie pobrał najmniejszego chociażby podatku od posiadacza, który stał się nim w wyniku zastosowanego przymusu / domu położonego nieopodal plant w Krakowie, nie wyłączając nawet podatku należnego od zezwiedzenia nieruchomości w wysokości 20% jej wartości.

Tawęd : zezwolenie Wydziału Finansowego Urzędu Dzielnicy-cowego Kraków - Śródmieście z 26.X.1977 r.

Nr 1299/77, w którym nawet nie skorygowano wartości budynku opiewającej na 350.000 zł, wniosek KMPZPR z 8.X.1977 r. o wpis własności do księgi wieczystej z powołaniem się na wyżej wymienione zezwolenie.

Stąd, gdyby nawet - per maxima in concessio - uznać w ogóle zezwiedzenie przez PZPR za dopuszczalne / a tak nie jest /, to trudno znaleźć bardziej oczywisty przykład na złą wiarę i to trwającą permanentnie od 1948 roku do chwili obecnej. / Przyjęcie złej wiary przez Sąd Wojewódzki musiałoby skutkować w chwili orzekania oddaleniem wniosku, gdyż art. 50 § 2 przepisz. przewidywał termin 30 letni zezwiedzenia, który zgodnie z art. XII § 2 p. wpr. ko skończyłby się, w myśl ustaleń Sądu 15.XII.1976 r. Notomiast, gdyby, zgodnie z zeznaniem przedstawiciela KK PZPR przyjął-iz bieg ten rozpoczął się w 1974 lub w 1975 roku, to zakończyłby swój bieg najwczesniej w 1994 roku - art. 172 § 2 kc. /

3.

Możliwość dochodzenia swoich rozszczeń przez uprawnionych przeciwko PZPR przez minione 45 lat była kategorią pustą, podobnie jak i ochrona uzasadnionych interesów Państwa np. w sferze podatkowej, - co nie wymaga / obecnie / dowodu jako fakt powszechnie znany w rozumieniu art. 228 § 1 kpc.

Respektowanie w takiej sytuacji / rzekomo § legalnie § / nabytych przez PZPR praw pociągało ze sobą oczywistą niemocność zachowania przez minione 45 lat słusznym przysługujących praw osobom fizycznym i prawnym / także po t. zw. Wyzwoleniu pozbawionym tego przymiotu / z przyczyn ideologiczno - politycznych,

